

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczaniem i przesyłką pocztową 4 zł. 20 gr. na granicę 5 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tablicą 25 gr., w tablicy 40 gr., za tablicą 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowizją o 25%, ograniczona o 50%, dróżej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, dróżej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86.187.

HIERONIM SMOLIŃSKI
DYREKTOR
Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie

Kawaler orderu „Polonia Restituta”, Zasłużony Pionier spółdzielczości rolniczej w Polsce, Nieszluzony Patron spółdzielni rolniczych — zmarł dnia 19 czerwca 1928 r. w Warszawie, o czym do wiadomości wszystkich organizacji spółdzielczych i rolniczych podaję z głębokim żalem

Kierownicy i pracownicy Okręgu Wileńskiego Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

Żeńska Szkoła Zawodowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Nowej-Wilejce.
Kurs nauki w szkole trwa lat trzy.
Reprezentowane działy: Krawiecki, Bielizniarski, Hafciarski oraz Gospodarstwa domowego.

Przy szkole czynny internat. Opłata miesięczna: światło opał — mieszkanie i utrzymanie zł. 60, pieniędźmi lub produktami. Warunki przyjęcia: na kurs I — ukończenie przynajmniej 5 oddziałów Szkoły powszechnej. Opłata szkolna rocznie zł. 75.

ZARZĄD SZKOŁY.
Adres dla podań: Nowa-Wilejka, Żeńska Szkoła Zawodowa.
Zapisy do szkoły od dnia 15-VI 28 do dn. 28-VI 28 roku. 4986—1 o

Administracja dóbr Żołudzkich poszukuje lekarza dworskiego.

Wygodny dom dworski w miasteczku z ogrodem warzywnym i owocowym do dyspozycji lekarza, wolna praktyka zapewniona, gdyż jak w miasteczku Żołudku tak i okolicznych gminach innego lekarza niema. Warunki do omówienia. Oferty uprasza się skierowywać do Głównego Zarządu dóbr Żołudzkich, poczta Żołudek. 2—280

Leśniczy

energiczny, pilny i uczciwy z kilkuletnią praktyką w większych lasach, obeznany w zakładaniu i prowadzeniu szkolek nowoczesnych kultur, hodowli, użytkowaniu i pomiarach i szacowaniu lasu, dzieleniu i opisywaniu lasów, drapieżników i zamieszkiwanym hodowcą zwierząt — przyjmie stosowną posadę w leśnictwie lub tartaku. Zgłosi się bezinteresownie celem poznania się i ewent. angażu. — Laskawe zgłoszenia uprasza: Jaskaczek. Konin skrzynka poczt. 30 (wojew. łódzkie). 1093—2 O

CZEKOLADKI
„Dannusia”, „Złota” i „Owocowa”
fabryki
A. Piasecki w Krakowie
Są wymienione.
Żądać wszędzie! 993—0

MOTOCYKLE „PUCH”
na dogodnych warunkach poleca:
N. GLEZER, Wilno.
GDAŃSKA 6, telef. 421. 116—2 O

Nominacja.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Zastępcą naczelnika Wydziału prasowego Min. Spraw. Zagranicznych został mianowany p. St. Greblański.

Transport wojsk przez terytorjum niemieckie.
(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Prasa niemiecka podnosi wrzawę w sprawie przejazdu transportu wojsk polskich przez terytorjum pruskie na przetrzeźni Bielowo — Malborg. Transport ten odbywać się będzie na zasadzie umowy polsko niemieckiej z roku 1921 o przepuszczeniu transportów wojskowych na ćwiczenia i t. d. Niemcy korzystali już kilkakrotnie z tej umowy, przewożąc przez terytorjum polskie transporty wojsk na manewry.

Por. Zaćwilichowski wyjeżdża zagranicę.
(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Oficer do specjalnych poruczeń przy Prezydium Rady Ministrów por. Zaćwilichowski wyjeżdża w najbliższym okresie czasu zagranicę na studje.

BUDŻET W SENACIE.
(Tel. od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Wczorajsze posiedzenie Senatu odbywało się pod znakiem niesłychanych przemówień senatorów lewicowych i mniejszości. Sen. Posner i senator Mach mówili o konieczności stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy i wyrażali niekłamną radość z powodu wystąpienia Niemiec do rządu francuskiego z propozycją utworzenia przymierza. Sen Januszewski wyraził radość z powodu przejścia w kamiz budżetowy wniosków o utworzeniu Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie, a w końcu senator Rusbach, w ostrych słowach zatakował ministra Zaleskiego za jego stanowisko wobec Niemiec i ludności niemieckiej na terenie b. zaboru pruskiego. Na specjalne wyróżnienie zasługiwał jeszcze, silna i logiczna mowa sen. Głabińskiego (Zw. Lud. Nar.), który podkreślał niesłychane stosunki w Polsce, jeżeli w Senacie przedstawiciele społeczeństwa mogą wygłaszać przemówienia podobne do przemówień senatora Posnera.

słychanie ostrożnie. Następnie mównicę porusza sprawę podatków, stwierdzając, że po wojnie we wszystkich prawie państwach wzrosło blisko w dwójnasób obciążenie podatkowe. U nas skargi pochodzą nie tyle na skutek samego ciężaru podatkowego, ile raczej nierównomiernego rozłożenia. Po wojnie wszędzie daje się zauważyć tego rodzaju objaw, że podatki pośrednie stały się głównym filarem dochodów państwa. U nas podatki pośrednie odgrywają jednak mniejszą rolę niż zagranicą. Centralnem zagadnieniem w Polsce — zaznacza dalej generalny sprawozdawca — jest brak kapitału. Kapitał płynie tam, gdzie ma bezpieczeństwo i odpowiednią rentę. Bezpieczeństwo stworzyliśmy u nas bezwzględnie, teraz więc musimy w sposób rozumny zapewnienie kapitałowi rentę. Ze wszystkich czynników na największą uwagę zasługują zbrojary, które istotnie nie zapewniają

dobrze. Niebezpieczeństwo, to jednak w dobie obecnej, gdy posiadamy budżet zrównoważony oraz rezerwy, jest o wiele mniejsze, niż było dawniej. Po szczegółowej analizie budżetu, mównicę stwierdza, że wykładnia jego nie jest wprawdzie różowa, ale nie jest również czarna. W Polsce potrzebna jest praca i kapitał i zgodne współdziałanie obu tych czynników jest warunkiem twórczości. Uchwalony przez Sejm budżet stracił wiele zaleń pierwotnego prelimitarza. Komisja senacka bolała nad tem, lecz nie miała możności nietylko wprowadzić doń wybitnych zmian, ale i gruntownie go rozpatrzeć, gdyż budżet wpłynął do niej dopiero 16 b. m. Komisja prócz tego stała przed przykrą ewentualnością, że gdyby choć jedna poprawka Senatu nie uzyskała w Sejmie większości zwyczajnej, względnie 11/20 za odrzuceniem, to w myśl artykułu 24 regulaminu, upadłoby całe przedłożenie rządowe i rząd musiałby wnieść nowy budżet lub prowizorium, co groziłoby powstaniem stanu ex lex. Komisja stanęła więc wobec dwu alternatyw, albo zmienić budżet i narazić państwo na niebezpieczeństwo, albo też z ciężkim sercem przyjąć go bez zmiany. To drugie zło uznano za mniejsze. Komisja wnosi o przyjęcie uchwalonego przez Sejm projektu ustawy skarbowej i prelimitarza budżetowego bez zmian, jako też i załączonych rezolucyj.

Następnie sen. Miklaszewski (Str. Chł.) zgłosił wniosek formalny o połączenie dyskusji ogólnej z dyskusją szczegółową. Wniosek ten w głosowaniu został przyjęty, poczem rozpoczęła się dyskusja nad przedłożonym przez komisję budżetem. Sen. Posner (P.P.S.) przypomniał, że kam sja skarbowo budżetowa senatu uchwalili wczoraj rząd, ażeby minister spraw zagranicznych należał do komitetu ekonomicznego ministrów. Jest to spowodowane tem, że w obecnych czasach polityka zagraniczna musi być oparta na podstawach ekonomicznych. Świat dążyć powinien do tego, ażeby ustabilizować pokój na podstawach ekonomicznego porozumienia. Po tem przemówieniu marszałek zarządził przerwę. Po przerwie sen. Głabiński (ZLN), w dalszej rozprawie nad

Sejmowa komisja administracyjna.
WARSZAWA, 20 VI. (Pat.). Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. Polakiewicza załatwiła na dzisiejszym posiedzeniu szereg wniosków, między innymi wniosek pos. Langeza (Wyzw.) o zmianę granic województwa Poznańskiego i Pomorskiego przez przyłączenie miasta Bydgoszczy i trzech sąsiednich powiatów do województwa Pomorskiego. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek Z. L. N., dotyczący zwalniania i przenoszenia urzędników i nauczycieli Referent pos. Kornecki (ZLN.) zaproponował przyjęcie rezolucji, wzywającej do natychmiastowego cofnięcia przeniesień. Delegat rządu szef biura prawnego Prezesa Rady Ministrów dr. Piątek powołał się na postanowienia pragmatyki urzędniczej i nauczycielskiej i prze-

strzegł przed wyciąganiem zbyt pochopnych wniosków. Komisja postanowiła odczytać dalszą dyskusję w tej sprawie na okres po wakacjach. W końcu pos. Jaremicz (Kl. Biel.) zreferował wniosek dotyczący zajęcia w kolonji Zewah, koło Mołodeczna, gdzie posterunkowy policji, miał jakoby spowodować śmierć trzech osób. Delegat rządu naczelnik wydziału bezpieczeństwa Kawecki przedstawił komisji szczegółowy raport o przebiegu zajęcia, z którego wynika bezpodstawnosć zarzutów. Zajęcie bowiem wywołane zostało przez podstępnych awanturników. W wyniku dyskusji referent wobec oczywistości faktów sprzecznych z wnioskiem białoruskim zaproponował by oświadczenie rządu przyjąć do wiadomości, co komisja jednomyślnie uchwaliła.

Niemcy o rzekomych agresywnych zamiarach Polski.
BERLIN, 20 VI. (Pat). We Wrocławiu obradowały dziś zarządy pruskich izb rolniczych. Po powitanu przez przewodniczącego wygłosił dłuższy referat profesor uniwersytetu wrocławskiego dr. Laubert, który podniósł, że wschodnie tereny niemieckie są od dawna zaniedbywane, aczkolwiek są one stosunkowo słabo zaludnione i najbardziej cierpią wskutek konsekwencji traktatu pokojowego. Prof. Laubert rozwijał dalej tezę o niebezpieczeństwie, grożącym Prusom Wschodnim ze strony Polski, która liczy na to, że jeżeli się uda wschodnie tereny niemieckie wyłudzić i gospodarkę

Kolejowa pożyczka inwestycyjna.
WARSZAWA, 20 VI. (Pat). Syndykat banków pod przewodnictwem Pecztowej Kasy Oszczędności i przy współdziałaniu Banku Gospodarstwa Krajowego objąłna posiedzeniu odbytem w P. K. O., dnia 20 czerwca całkowitą kwotę

4 proc. państwowej, kolejowej pożyczki inwestycyjnej emitowanej obecnie przez Ministerstwo Skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego. Publiczna subskrypcja powyższej pożyczki rozpocznie się 25 b. m. Obligacje w odcińkach po 100 zł. wartości nominalnej będą sprzedawane po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. W skład syndykatu gwarancyjnego wchodzi: PKO, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zechodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Nieprawdopodobna pogłoska.
KOWNO, 20 VI. PAT. „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych czynione są ostatnio przygotowania do rokowań polsko litewskich w sprawie paktu o nieagresji.

Konferencja Małej Ententy.
BUKARESZT, 20 VI. (Pat). Dzisiaj pod przewodnictwem Vintila Bratianu otwarto o godz. 11 ej rano pierwsze posiedzenie konferencji Małej Ententy. Konferencja trwała do godz. 1-sj. Następnie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4-sj pp. Komunikat prasowy wydany będzie wieczorem. BUKARESZT, 20 VI. (Pat.). Dr. Banasz oświadczył przybyłym dziennikarzom, że konferencja Małej Ententy zajmie się jedynie rozszerzeniem systemu gospodarczego Małej Ententy celem wzmocnienia jej konstrukcji politycznej.

Wiednie a Bela Kun.
WIENIE, 20 VI. (Pat.). Telegraphen Union donosi z Moskwy, że koła sowieckie interesują się bardzo procesem przeciwko Bell Kunowi. Liczą się z tem, że natychmiast po ukończeniu procesu zostaną przedsięwzięte kroki celem przewiezienia Bell Kuna do Moskwy, gdzie zamiast Smeraja, który został przeniesiony na Daleki Wschód, ma objąć kierownictwo frakcyjno-europejskiego oddziału międzynarodówki komunistycznej.

Rokowania o nowy rząd w Niemczech.
BERLIN, 20 VI. (Pat). Sytuacja parlamentarna w rokowaniach o utworzenie nowej koalicji rządowej uległa dziś nagłemu niepomyślnemu zwrotowi. Premier pruski Braun oświadczył bowiem delegacji niemieckiej frakcji ludowej sejmiku pruskiego, że uważa za błędne łączenie kwestji układu parlamentarnego rządu pruskiego z kwestją utworzenia rządu Rzeszy. Rząd pruski stoi na stanowisku, że skład rządu pruskiego tak samo, jak skład rządów poszczególnych innych krajów niemieckich może być uzależniony tylko od sytuacji sejmowej tych krajów, nie zaś od stosunków parlamentarnych w Reichstagu. Oświadczenie to, które jest kategorycznym odrzuceniem oferty niemieckiej partji ludowej, złożonej w ciągu dnia wczorajszego premierowi pruskiemu i frakcji centrowej w sejmie pruskim podziało w kołach Reichstagu jak bomba. Frakcja centrowa sejmiku pruskiego udzieliła silnego poparcia stanowisku premiera, Brauna. Niemiecka partja ludowa wobec tego nie podejmowała już w dalszym ciągu dyskusji nad projektem przyszłej koalicji rządowej i niewiadomo jeszcze czy w popołudniowym posiedzeniu międzyfrakcyjnem wogóle weźmie udział.

Niepowodzenie rewolucji w Grecji.
ATENY, 20 VI. (Pat). Przywódcy robotników oczekiwali będą do czwartku wieczór przyjęcia ich żądań. Przystąpienie do strajku robotników budowlanych w Atenach uchodzi za rzecz pewną. Strajk robotników fabryk tytoniowych, piekarń i wodociągów skończył się niepowodzeniem, gdyż w Salonkach wielka liczba strajkujących powróciła do pracy. Funkcjonariusze państwowi do strajku nie przystąpili. ATENY, 20 VI. (Pat). Agencja ateńska podaje, iż wszelkie wiadomości, zwłaszcza pochodzące z Wiednia o rzekomych zaburzeniach w Grecji, a nawet o bunecie floty w związku ze strajkiem są całkowicie zmyślone i tendencyjne. WIENIE, 20 VI. (Pat). Greckie poselstwo w Wiedniu ogłasza w

Raid lotniczy Warszawa—Angora.
KONSTANTYNOPOL, 20.6. (Pat.) 3 samoloty polskie pod dowództwem pułk. Rayskiego, przeleciały o godz. 17 min. 15 nad granicą turecką, przybyły o godz. 18 min. 45 do Konstantynopola. Na spotkanie lotników polskich wylądowała eskadra turecka, złożona z trzech aparatów. Lotnisko udekorowane było flagami polskimi i tureckimi. Po wylądowaniu lot-

nikom zgotowane serdeczne przyjęcie. Orkiestra odegrała hymny polski i turecki. W odpowiedzi na przemówienie powitał go głos pułk. Rayski, dziękując za przyjęcie i wyrażając radość z powodu znalezienia się w gronie kolegów tureckich. Następnie lotnicy polscy odwiezieni zostali do hotelu.

lem przewiezienia Bell Kuna do Moskwy, gdzie zamiast Smeraja, który został przeniesiony na Daleki Wschód, ma objąć kierownictwo frakcyjno-europejskiego oddziału międzynarodówki komunistycznej.

BUKARESZT, 20 VI. PAT. Po dzisiejszej popołudniowej konferencji ministrów Małej Ententy ogłoszony został komunikat prasowy który donosi, iż na posiedzeniu tem ministrowie wymienili wzajemnie swe poglądy oraz udzieliłi sobie wzajemnych informacji w sprawie aktualnych zagadnień politycznych, poczem każdy z ministrów wygłosił exposé dotycząca zagadnień interesujących specjalnie daną kraj. Następnie omówiono ogólną sytuację międzynarodową z punktu widzenia interesów Małej Ententy.

BUKARESZT, 20 VI. (Pat). Dr. Banasz oświadczył przybyłym dziennikarzom, że konferencja Małej Ententy zajmie się jedynie rozszerzeniem systemu gospodarczego Małej Ententy celem wzmocnienia jej konstrukcji politycznej.

WIENIE, 20 VI. (Pat.). Telegraphen Union donosi z Moskwy, że koła sowieckie interesują się bardzo procesem przeciwko Bell Kunowi. Liczą się z tem, że natychmiast po ukończeniu procesu zostaną przedsięwzięte kroki celem przewiezienia Bell Kuna do Moskwy, gdzie zamiast Smeraja, który został przeniesiony na Daleki Wschód, ma objąć kierownictwo frakcyjno-europejskiego oddziału międzynarodówki komunistycznej.

BUKARESZT, 20 VI. (Pat). Dzisiaj pod przewodnictwem Vintila Bratianu otwarto o godz. 11 ej rano pierwsze posiedzenie konferencji Małej Ententy. Konferencja trwała do godz. 1-sj. Następnie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4-sj pp. Komunikat prasowy wydany będzie wieczorem.

BUKARESZT, 20 VI. (Pat). Dr. Banasz oświadczył przybyłym dziennikarzom, że konferencja Małej Ententy zajmie się jedynie rozszerzeniem systemu gospodarczego Małej Ententy celem wzmocnienia jej konstrukcji politycznej.

BUKARESZT, 20 VI. (Pat). Po dzisiejszej popołudniowej konferencji ministrów Małej Ententy ogłoszony został komunikat prasowy który donosi, iż na posiedzeniu tem ministrowie wymienili wzajemnie swe poglądy oraz udzieliłi sobie wzajemnych informacji w sprawie aktualnych zagadnień politycznych, poczem każdy z ministrów wygłosił exposé dotycząca zagadnień interesujących specjalnie daną kraj. Następnie omówiono ogólną sytuację międzynarodową z punktu widzenia interesów Małej Ententy.

Niewdzięczni.

We wczorajszym artykule wstępnym wykazaliśmy, że najlepiej dzieje się w Polsce po przewrocie majowym—żydom.

Właściwie należało by to jednak rozszerzyć na wszystkie mniejszości narodowe, które faktycznie skorzystały z przewrotu, skorzystały z osłabienia Polski i co dnia niemal zawojują sobie lub wyługują od rządu nowe ustępstwa.

Nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami gnębienia zamieszkałych wspólnie z nami pod jednym polskim dachem narodowości obcych, jedynie dla zaspokojenia jakichś sadystycznych instynktów, które nam, Polakom są obce. Pragniemy szczerze, aby mniejszościom naszym dobrze się działo, atoli pod jednym warunkiem: aby za ten dobrobyt różnych „mniejszości” nie płacił gospodarz tego domu — Naród polski, zechcącej na własnej ziemi do roli parjasa, oraz żeby „mniejszości” nasze, jeżeli już nie pechują się do wdzięczności za tyle dobrodziejstw, którymi rząd sanacyjny je obsypuje, przynajmniej nie używały dobrodziejstw tych, praw szczególnych, swobod i przywilejów, którymi się cieszą, na zgubę Polski.

Niestety tak właśnie się dzieje. Oto podczas gdy p. Zuckerman wychwala sobie dechę żydów w Polsce pod rządami Sanacji... w piśmie amerykańskim—tu na miejscu, w Warszawie, Kolo sju-mowe żydowskie w większości głosuje przeciwko budżetowi. To samo dzieje się w Sanacie.

Wprawdzie głosowanie przeciwko budżetowi jest środkiem dopuszczalnym w walce parlamentarnej — ale o co żydzi walczą? Jakże mają powody rzucić kamienie pod nogi rządowi, który ich na każdym kroku faworyzuje? Niewdzięczni!

O dobrodziejstwach, jakie rząd sanacyjny świadczy Rusinom, niejednokrotnie się pisało, niejednokrotnie prasa narodowa podnosiła alarm z powodu masowego zamknięcia szkół polskich i rozwijania, a często narzucania szkolnictwa ukraińskiego lub białoruskiego niekiedy wbrew woli samej ludności. Protesty nasze najmniejszego nie wywarły skutku, rząd w dalszym ciągu konsekwentnie kroczy w raz obranym kierunku.

A jakże odwiedzają mu się za to Rusini?

Oto, jak wiadomo ze sprawozdań sejmowych, przed trzecim czytaniem i głosowaniem budżetowym oświadczył poseł Zachidny:

— „Nie uznajemy traktatu ryzykownego oraz decyzji Rady Ambasadorów w Paryżu z 14 marca 1923 roku...”

...Naród ukraiński nie chce przystąpić do twórczej pracy dla państwowości nie swojej, a chce tylko wykonywać swoje prawo przemawiania tu dla zakładania protestu przed forum międzynarodowym...”

Poparł te wywody pos. Pali-jew, który wyjaśnił, co to jest „Zachodnia Ukraina” w zrozumieniu posłów ruskich:

— „Poseł Zachidny użył terminu „zachodnia Ukraina”. Stwierdzam w imieniu Klubu Ukraińskiego, iż ten tylko to min przez nas jest używany, a oznacza nie Ukrainę na dnieprze-przysiężną, która należy do Związku Republik Sowieckich, lecz to ziemie ukraińskie, które Polska wbrew ich woli do siebie wcieliła. (Okłaski na ławach mniejszości narodowych). Nie damy sobie wyrwać tego „zawieszenia i zawieszki” która stawała dla nas zachodnią Ukrainą, która ma dążność do złączenia się ze wschodnią Ukrainą...”

Cóż na to najliczniejsze w sejmie stronnictwo rządowe?

Kiedy pos. Trampczyński wygłosił swą wielką, patriotyczną mowę, napiętnował ją jako czyn antypaństwowy, jako wyryw „psychologii niewolniczej”, demonstrował przeciwko wszelkim wystąpieniom mówców narodowych a wobec takiej niesłychanej prowokacji, wobec obelgi, rzucanej w twarz całemu narodowi polskiemu przez rozuchwalonych rzlżunów, nie zdobyło się na najlepszy odruch protestu.

Krwawe zajście w parlamencie jugosłowiańskim.

PRAGA, 20.6. (Pat.) Czeskie biuro prasowe donosi z Białogrodu: Dziś przed południem doszło na posiedzeniu Skupszczyzny do burzliwego zajścia. Poseł partii radykalnej Raczicz strzelił z rewolweru do posła Pawła Raczica (chorwacka partja chłopska) sy nowca przywódcy partji Stefana Raczica i zabił go na miejscu. Dwa inni posłowie chorwackiej partji chłopskiej dr. Ferner i dr. Basarewicz odnieśli ciężkie rany.

WIEDEN, 20.6. (Pat.) Według doniesień dzienników wiedeńskich sprawa dzisiejszego zamachu w Skupszczyźnie, poseł Raczicz, członek stronnictwa radykalnego, znany był jako jeden z największych krzykaczy i brał żywy udział w burzliwych zajściach ostatniego posiedzenia, obrzucając najostrejszymi wyzwiskami Stefana Raczica i jego zwolenników. Dzienniki przypominają, że na wczorajszym posiedzeniu wieczornym Skupszczyzny, pos. Popowicz zawała do pos. Pawła Raczica: „Jeszcze Pan straci tutaj swą głowę”. O to ja już się postaram”. Pogrożka ta szybko się ziszcila. Telefoniczne połączenie z Białogrodem jest od południa przerwane.

POSZUKIWANIA GEN. NOBILE.

BERLIN, 20. VI. (Pat.) Berliner Tageblatt donosi z Oslo, że Morgenblatt późnym wieczorem przyniosła wiadomość, iż Amundsen we wtorek popołudniu wyjął dowolę samolotu przy obozie Nobilego. W całym Oslo zapanowała i niesłychana radość. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas jednak niema.

RZYM, 20. VI. (Pat.) Według sprawozdań otrzymanych od lotników poszukujących ekspedycji gen. Nobile, trudno jest wśród zwalów lodowych destrzeć ludzi. Dla ułatwienia poszukiwań lotnicy znaczący będą swoją drogą smugami dymu. Na poszukiwanie ekspedycji udał się również szereg alpinistów. Ponadto przyliczali do Kingsbay 2 samoloty szwedzkie.

Polacy w Ameryce oczekują lotników polskich.

NOWY JORK, 20. VI. (Pat.) Kolonia nowojerska z niecierpliwością oczekuje lotu transatlantycznego majorów lądzikowskiego i Kubali. Komitet pod przewodnictwem zastępcy konsula generalnego p. Marynowskiego zebrał

BIALOGRÓD, 20. VI. (Pat.) Jugosłowiańska agencja Avisa podaje, że od strzałów danych przez posła Raczica padli zabił posłowie chorwacki Džura, Bassariczek i Paweł Raczic. Cztery inni, mianowicie Stefan Raczicz, Grandia, Jelascic i Pernar odnieśli rany. Okropny ten czyn wywołał niesłychane oburzenie wśród wszystkich sfer ludności. Niezwłocznie po tym krwawym incydencie odbyło się posiedzenie rady ministrów. Po zapoznaniu się z przebiegiem zbrodni popełnionej przez posła Raczica rząd postanowił wszczęcie śledztwa oraz zdecydował, iż pogrzb ofiar zbrodni odbędzie się na koszt państwa. Również na koszt państwa udzielona będzie pomoc lekarska ranym. Wnieśliśmy będzie do parlamentu wniosek o udzielenie zasiłków rodzinom posłów, którzy padli przy spełnianiu swoich obowiązków. Rząd odwołał się do prasy oraz wezwał władze, by czuwały nad tem, aby zbrodnicy czyni posła Raczica nie został przez czynnik wrogie wyszyskany w celu podburzenia opinji publicznej i aby tego indywidualnego czynu nie interpretowano w sposób mogący naruszyć autorytet państwa i spokój w kraju.

MOSKWA, 20. VI. (Pat.) Sowiecki łamacz lodów „Malygin”, który wyjechał na poszukiwanie wyprawy gen. Nobile, po 15-godzinnym błądzeniu pomiędzy górami lodowymi zdelal utworząc siebie drogę wśród lodów i obecnie znajduje się o 15 mil na zachód od przylądka Nadziel po za 76 stopniem szerokości północnej.

BERLIN, 20. VI. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi z Kingsbay, że mjr. Maddalena w czasie swojego lotu dzisiejszego odnalazł oboz gen. Nobile i krążył dłuższy czas nad tym obozem, przyczem rzucił środki żywności i narzędzia, których nadesłania gen. Nobile zażądał. Do godz. 6ej min. 30 wiecz. dnia dzisiejszego nie nadeszła żadna wiadomość o losach Amundsen i Cuilbauda.

już kilka tysięcy dolarów na przyjęcie miłych gości. Wszystkie przygotowania są już ukończone i pewam jest, że zwycięscy lotnicy polscy doznają w Stanach Zjednoczonych wspaniałego przyjęcia.

JAKI LOS SPOTKA BEŁĘ KUNA?

W rozmowie z korespondentem „Neues Wiener Journal” węgierski minister sprawiedliwości dr. Paweł Pesthy oświadczył, że Węgry zupełnie nie rezygnują z żądania wydania im Kuna. Nie biorą one pod uwagę politycznej działalności tego czerwonego dyktatora a ograniczają się li tylko do dwu wypadków, w których Kun zupełnie bez przewodu sądowego, a więc nie licząc nawet na pozorny wyrok trybunału rewolucyjnego, dwie ofiary wprost bez powodów zamordował.

Dr. Pesthy nie rozumie wprost powodów, dlaczego Austria odmawia wydania Kuna, tembardziej, że nie jest krepowana żadnymi rygorami międzynarodowymi. Natomiast Węgry w stosunku do Kuna respektować będą wszystkie do odnośnego faktu odnoszące się klauzule. Ponieważ w Austrii kodeks nie przewiduje kary śmierci, przeto Węgry sądząc zbrodniarza zastosują w wyroku najwyższy przewidziany kodeksem wiedeńskim wymiar kary. Niewybiana Kuna pociągnie za sobą następstwa politycznej i prawniczej natury. Sady wiedeńskie, mając w ręku skąpy materiał, wymierzą winowajcy stosunkowo niską karę. A po odbyciu kary?

Czy Austria, pyta min. Pesthy, zechce zbić odpowiedzialność za dalsze zbrodnicze czyny tego kate? Czyż nadal kontynuować mu pozwoli plan rewolucjonizowania Europy środkowej? Więc go prawdopodobnie nie ścierpi we własnych granicach i wysiedli. Dokąd? Czy zechcą go przysłać Niemcy? Wątpliwe. Więc może bardziej wspanielomyślą okazać się Czechostowacja? I to również wątpliwe.

Okazują się, iż wyrok w sprawie „Hromady”, przeciwko któremu tak namiętnie występowały pewne organy sanacyjne, sadząc za kraty więzienne kilkunastu hersztów, bynajmniej nie zlikwidował tej wroglej dla całości państwa organizacji. Istnieje ona nadal i rozwija się.

Sprawie tej, która szczególnie powinna obchodzić nas, mieszkańców ziem północno-wschodnich, poświęcimy jutro osobny artykuł. Posiadamy ciekawe materiały.

Sprawa Bell Kuna jest jedną z tych, które wskazują na konieczność zajęcia się zagadnieniem międzynarodowego wspólnego frontu przeciw komunizmowi. Nie chodzi tu o jakieś antykomunistyczne prawa, my Węgry z obecnymi swoimi prawami dajemy sobie — twierdzi p. Pesthy — z komunistami doskonałe radę. Należałoby się w pewnych sprawach odnoszących się do zwalczania komunizmu porozumieć na międzynarodowej platformie.

Cóż z tego, że np. Węgry zwalczają komunizm, skoro Austria rządona przez socjal-demokrację uczyca temu ruchowi i jego emisarjom przytułku i opieki. Czyż trudno z rynku wiedeńskiego oglądając się za wpływami i bazą na rynku budapesztańskim? Oficjalnie niema u nas ruchu komunistycznego, natomiast liczymy się z nim jako akcją podziemną, mającą swe oparcie w bastionach poza granicami.

Zwracając uwagę na sprawę Bell Kuna wzywa min. Pesthy nie tylko Europę środkową ale i cały świat kulturalny do zmontowania wspólnego frontu przeciwkomunistycznego.

Nietłuszczający matowy

Krem Fascinata

pielegnuje, chroni cerę i nadaje jej świeży i aksemitny wygląd.

Mydło Fascinata

łagodne, miłe w użyciu i na wskróś perfumowane. 713—20

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Drobne wiadomości.

Cyklon na Ukrainie i Białorusi sowieckiej.

MOSKWA, 20. VI. (Pat.) Cyklon, który przeszedł nad Ukrainą i Białorusią spowodował gwałtowny spadek temperatury. W Charkowie, Kijowie, Mińsku, Poltawie i innych miastach cyklon wyrządził znaczne szkody unosząc dachy i zrywając druty telegraficzne i telefoniczne.

Wybuch w Meksyku.

MEKSYK, 20. VI. (Pat.) W leżal położonej na przedmieściu Meksyku nastąpił wczoraj wieczorem gwałtowny wybuch, który spowodował śmierć 10 osób i zranił około 30. Dwa budynki zostały całkowicie zniszczone. Siła wybuchu uszkodzone zostały wszystkie sąsiednie domy.

Restauracja okrętu Nelsona.

LONDYN, 20. VI. (Pat.) Stojący w dokach Portsmouth historyczny okręt admirała Nelsona „Victory” przechodzi restaurację. Dotychczas odnowiono lub częściowo odbudowano czub okrętu i kabinę Nelsona. W sypialni admirała zawieszono obraz olejny współczesnego Nelsonowi malarza angielskiego Dav'sa przedstawiający śmierć Nelsona podczas bitwy pod Trafalgarem.

Bandytyzm w Ameryce.

LONDYN, 20. VI. (Pat.) W Terent (Ontario) zamaskowani i uzbrojeni bandyci zawładnęli przesyłką pocztową, zawierającą około 100 tys. dolarów. Pieniądzy były przewożona automobilem. Bandyty po obezwładnieniu szofera i kasjerów oraz po zrabowaniu pieniędzy uciekli, posługując się własnym automobilem. Jak dotychczas udało się im zmilić pogoń.

Lynch.

LONDYN, 20. VI. (Pat.) W Houston (st. Texas) zdarzył się wypadek, który zmusił władze stanu do zmobilizowania policji. Podczas kłótni, a następnie bójkii raniłono murzyna i zabito urzędnika policyjnego. Murzyn przewieziony do szpitala był wkrótce potem porwany przez 8 uzbrojonych ludzi, a wieczorem znaleziono ciało jego powieszzone na drzewie w odległości 3 mil od miasta. Policja pociągnęła najsurowsze zarządzenia w celu wykrycia uczestników morderstwa.

Kongres Penklubu.

OSLO, 20. VI. (Pat.) Od dwóch dni obraduje tu międzynarodowy kongres Penklubów. Na kongresie reprezentowane są 22 narody. W skład delegacji polskiej wchodzi Wacław Sieroszewski, Ferdynand Goetel i dr. Emil Breiter. Delegacja polska po dłuższej dyskusji przeprowadziła uchwałę w sprawie ustanowienia nagrody literackiej Ligi Narodów. Także wszystkie inne wnioski polskie zostały przyjęte. Najbliższy kongres Penklubów odbędzie się w Wiedniu przyczem zgodzono się jednomyślnie na to, aby następny z kolel kongres miał miejsce w Warszawie.

Sprawa Jakubowskiego.

Pemimo przeszkód i rozmaitych intryg—zwolennicy zupełnego wyświecenia zbrodni sądowego niemieckiego, popelnionej przez ścienie niewinnego Jakubowskiego, nie dają za wygrane. Śledztwo w tej skandalicznej sprawie postępuje naprzód. Naznaczone przez rząd meklembursko-streliecki rzeczoznawca, były minister saski, doktor Bünger był już na miejscu zbrodni w Pallingu i przesłuchiwał szereg urzędników sądowych i policyjnych, m. l. radcę sądowego Horna, który w swoim czasie redagował wyrok śmierci na Jakubowskiego. Niemierne ważne było orzeczenie znanego psychiatry, prof. uniwersytetu w kolonii, dr. G. Aschaffenburga, któremu polecono z urzędu określić odpowiedzialność umysłową Hannesa Nogensa. Wszakże to sąd na podstawie zeznań tego H. Nogensa wydał niesprawiedliwy wyrok, skazujący na śmierć Jakubowskiego.

Prof. Aschaffenburg skonstatował na podstawie zbadania dawnych orzeczeń szpitalno-lekarskich i informacyj, udzielonych przez krewnych M. Nogensa, że tenże już w drugim roku życia przestał się rozwijać umysłowo. W r. 1923 według orzeczenia lekarza powiatowego. N. nie nadawał się nawet do zakładu dla upośledzonych umysłowo, gdyż nie było żadnych nadziei, by stan jego mógł się tam poprawić.

Gdy Nogens miał lat 18, oddano go do prowincjonalnego zakładu dla chorych umysłowo, gdzie się wciął bawił t. zw. klockami, lecz nie umiał z nich niczego zbudować. W księdze szpitalnej zapisywano stale w jego rubryce: „zupełnie głupi”, „zupełnie tępy” i t. p. W październiku 1926 roku zmarł Nogens na gruźlicę.

Piec w domu z małym wydatkiem!



Doświadczonym gospodiniem trudno dzisiaj podać na stół smaczną a pożywną babkę, wiedzą one bowiem, iż według wypróbowanych przepisów Oetkera na proszku do pieczenia „Backin” Dra. Oetkera piec można doskonale i tanio.

Wiele zupełnie nowych przepisów zawiera świeżo wydana książeczka z barwnymi ilustracjami, wydanie F. W niej są podane również bliższe szczegóły o aparacie do pieczenia „Czarodziej”, za pomocą którego na małym płomyku gazowym można piec, smażyć i gotować.

Dr. A. Oetker, Oliwa

Spółdzielnie przetworów w Wileńszczyźnie.

Webec wciąż wzrastającego rozwoju sadownictwa na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej oraz specjalnie trudnych warunków zbytu, jak znaczna odległość od większych miast, złe drogi, brak kolei i inne trudności komunikacyjne, które zaczęły już powodować nierentowność sadownictwa, okazała się potrzeba zorganizowania i uregulowania zbytu produkcji naszych sadów na rynkach krajowych oraz zorganizowania eksportu zagranicę, w szczególności do krajów bałtyckich i do Anglii. Na skutek tego przystąpił Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie wspólnie z Związkiem Kółek i Organizacji Rolniczych ziemi wileńskiej do organizacji spółdzielni przetworów owocowych celem racjonalnego wykorzystania plodów sadownictwa z jaknajwiększą korzyścią dla producentów. Organizacja tych spółdzielni oparta jest na ogólnych zasadach spółdzielczych, przyczem członkami mogą być tylko właściciele sadów, którzy wnoszą udział w wysokości odpowiedzialnej do wielkości obsadzonych drzewami owocowymi terenów. Według opracowanego ogólnego i już w praktyce z dobrym rezultatem wypróbowanego planu, będą dostawione do spółdzielni owoce sortowane na trzy gatunki: 1) deserowy, przeznaczony dla konsumcji w stanie surowym, 2) przeznaczony na susz, i 3) nadający się na marmelady i sok owocowy. W związku z tem urządzone są przy spółdzielniach przechowalnie do świeżych owoców, które zapobiegają nadmiernej podaży owoców, a w skutek tego i nadmiernego obniżenia ich ceny w czasie sezonu, następnie suszarnie dla poszczególnych rodzajów owoców oraz wytłocznice soku owocowego, który spółdzielnie na razie będą sprzedawały prywatnym wytwórciom win owocowych.

Na terenie województwa wileńskiego takie spółdzielnie zostały już zorganizowane w Janowie, powiatu Wil-Trockiego i w Ziabkach pow. Dziśnieńskiego; znajdują się w stadium organizacji: w Osle pow. Braślawskiego, w Kraśnem pow. Mołodeczańskim, w Parafjanowie i Szarkowszczyźnie pow. Dziśnieńskiego i w Hrudowie pow. Postawskiego; są projektowane: w Dukstach powiatu Świeciańskiego, w Holzencach pow. Oszmiańskiego i w Podbrzeziu pow. Wil-Trockiego.

Zaznaczyć jeszcze należy, że tylko na terenie woj. wileńskiego współdziała w organizacji Spółdzielni Przetworstwa Owocowego Związek Kółek i Organizacji Rolniczych, natomiast w innych województwach tę pracę organizacyjną prowadzi wyłącznie Związek Rewizyjny Organizacji Rolniczych w Warszawie.

Spółdzielnie takie są zakładane oczywiście tylko w miejscowościach wybitnie sadowniczych i gdzie są trudne warunki komunikacyjne, a więc przedewszystkiem w woj. Wolińskim, zajmującym pierwsze miejsce w Polsce pod względem eksportu owoców, następnie w wileńskim, lubelskim i białostockim. (F.)

Kapitały obce.
Gdy Polska przechodziła klęskę inflacji, nie było mowy o dopływie kapitału obcego. Powszechnie spodziewano się, że rozpocznie się on na wielką skalę z chwilą dokonania ostatecznej stabilizacji walutowej i uspokojenia się politycznego na wschodzie Europy. Mimo stworzenia tych warunków, dopływ obcych kapitałów do Polski odbywał się dość leniwie. Istnieje on jednak i warto poświęcić nieco uwagi formie zagranicznej penetracji kapitałowej do Polski.

Przedewszystkiem rzeczą nadzwyczaj charakterystyczną jest to, że stosunkowo mało wpływa pożyczek długoterminowych, a natomiast wiele krótkoterminowych. Te kredyty krótkoterminowe znacznie silniej wpływają na wzrost importu, niż pożyczki inwestycyjne, a ponadto na wypadek pogorszenia się sytuacji walutowej mogą być wycofane w krótkim czasie, co mieliby z gubawy wpływ na stan rezerw walutowych Banku Polskiego.

Ponadto penetracja kapitału obcego przejawia się w wykupywaniu różnych przedsiębiorstw bankowych, asekuracyjnych, przemysłowych i t. d.

Natomiast nie widać prawie zupełnie dążności tego kapitału do stworzenia nowych warsztatów pracy. Wogóle zagranica stroni sympatycznie od akcji popierania wytwórczości polskiej, usadawiając się w tych dziedzinach życia gospodarczego, które wprawdzie zapewniają jej lokatorem rentowność, jednak tylko pośrednio wzmagają produkcję wewnętrzną.

Do dziedzin tych należy w dużej mierze bankowość, ale przedewszystkiem asekuracja. Ogromna większość pracujących pod polską firmą towarzystw ubezpieczeniowych jest kontrolowana przez zagranicę. Jakkolwiek stan ubezpieczeń w Polsce przedstawia się niezmiernie skromnie, to jednak nawet przy obecnych rozmiarach prowadzenie interesów asekuracyjnych przynosi zagranicy wielkie zyski, które wprawdzie w znacznej części lokowane są w Polsce, częściowo jednak odpływają zagranicę. Bądź jak bądź, kapitał zagraniczny inwestowany w towarzystwach asekuracyjnych rozrasta się szybko z bardzo nikłą korzyścią dla społeczeństwa polskiego.

Nic dziwnego, że już dzisiaj zaznacza się pewna rozczarowanie polskich kół gospodarzy wobec takiego sposobu odnoszenia się kapitału zagranicznego do Polski, a dawny entuzjazm ustąpił trzeźwemu odważaniu wszystkich korzystnych i ujemnych momentów udziału kapitałowego zagranicy w naszym gospodarstwie społecznym.

Podkreślić należy, że część prasy uderzyła bezpośrednio po rozlewie krwi na alarm, domagając się natychmiastowego rozwiązania jawnych i tajnych bojówek, ale głos ten padł jak kamień w wodę. Exempla trahunt—powiada

acińskie przysłowie—i oto przed niedawnym czasem, obok socjalistycznej i komunistycznej bojówki zjawia się w kraju trzecia chłopsko-komunistyczna, pod wodzą osławionego b. p. Bria. Przypomnijmy fakt.

Członkowie wicem. Bria w liczbie 1000 osób wbrew pozwoleniu władz urzędziły w Tułgłowach (Małopolska) pochód. W mo-

mencie, gdy władze policyjne zatrzymały czoło pochodu z głośnym wrzaskiem konna banderka brylowców i w pełnym galopie szarżowała na policjantów. Z tłumem posypały się na policję kamienie. Pod uderzeniami padło trzech rannych policjantów.

W Polsce łatwo wszystko przy- sycha, deszcz zmyje, a wiatr pójdzie—usprawiedliwienie, prze- baczenie... Hml

W grypie, kaszlu i bronchicie woda mineralna Szczawnicka Józefina przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby zakaźne i jelit ususza **SZCZAWNICKA MAGDALENA**. 9069—140

województwie zalegalizowane.

W toku tej legalizacji są sta- tuty kilku nowoutworzonych ce- chów na prowincji, m. in. cechów piekarzy i szewców w Nowych Święcianach.



KRONIKA.

Z miasta.

— Wiązanie do meczetu mahometanów. Nocy wczorajszej niewykryci detak sprawcy za po- mocą włamania dostali się do me- czetu mahometanów przy ul. Meczetowej skąd skradli kilka war- tościowych dywanów perskich. (s)

— Kolonje i półkolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych. W dniu 1 lipca b. r. nastąpi uro- czyste otwarcie półkolonji i kolonji letnich dla dzieci szkół po- wszechnych. W b. roku z mie- skich kolonji i półkolonji letnich będzie korzystało 340 dzieci szkół powszechnych z Wilna, oraz 10 z Górnego Śląska.

— Zjazd Maturzystów — Pola- ków b. i g. Gimnazjum Wileńskie- go z lat 1907, 1908 i 1909 — od- będzie się w Wilnie w dniu 1 lip- ca 1928 r. Miejsce spotkania: godz. 12 a w południe na szczyt Góry Zamkowej. Zapytania i zgłoszenia nadsyłać pod adresem: Ludwik Macul wice, Wilno, W. Pohulaa- ka 24.

Sprawy miejskie.

— Polewanie ulic. Starostwo Grodzkie zmieniło dotychczasowy system polewania ulic m. Wilna i zarządziło, iż w śródmieściu ulice mają być polewane 3 razy dzien- nie, zaś na przedmieściach 1 raz.

Sprawy administracyjne.

— W sprawie uznania m. Wil- na i okolicy za obszar warowny. W związku z ogłoszeniem rozpo- rządzenia Prezydenta Rzeczy- spolitej w sprawie uznania miasta Wilna i okolicy za obszar waro- wny, Pan Wojewoda Wileński wy- dał w dniu 16 czerwca 1928 r. obwieszczenie przypominające ko- nieczność stosowania zakazu na terenie obszar warownego Wilna (miasta Wilna i części powiatu Wileńsko Trockiego) wycięcia las- sów, zarosli i oddzielnych miejsc zadrzewionych. Osoby zatem pra- gnące na tym obszarze dokonać wycięcia lasów lub drzew winne uprzednio wnieść podanie do Sta- rosty Grodzkiego w Wilnie wglę- dnie Starosty Wileńsko-Trockiego, Subocz 3, celem uzyskania zezwe- lenia na wyrąb.

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia będą karani w trybie karno-admini- stracyjnym grzywną lub aresztem do 6 tygodni, względnie z art. 138 Kodeksu Karnego.

Sprawy wojskowe.

— Pobór. Dnia 21 bm. do [ko- misji] poborowej winni zgłosić się poborowi, urodzeni w latach od 1890—1906, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn do po- boru nie stawili się. (k)

— Środki ostrożności na tere- nach wojskowych. Nieszczęśliwe wypadki z niewystrzelonymi na- bojami i pociskami armatnimi na terenach, na których odbywa się ostrze strzelania artylerji, skłoniły władze administracyjne, w porozu- mieniu z władzami wojskowymi, do wydania zarządzenia, aby w razie zauważenia jakichkolwiek niewystrzelonych naboju artyler- jskich, względnie karabinowych, wyraźnie oznaczono ich miejsce i natychmiast donoszono o tem Starostwu, lub posterunkowi poli- cyjnemu. Specjalne oddziały sa- perów będą unieszkodliwiali t. zw. „niewypały”. (z)

Handel i przemysł.

— Ceny drzewa w Wileńszczy- nie. W ciągu ostatnich tygodni nastąpiła na rynku drzewnym w Wilnie silna tendencja zwyżkowa. Z wolnej ręki sprzedają obecnie następujące gatunki drzewa: dłu- żej sosenne za metr sześcienny I gatunku 68 zł., II gatunku 63 zł., kłose jesionowe loco place kole jowe — 72 zł., kopalniaki—25 zł., kłose dębowe I gatunek—125 zł., II gatunek — 80 zł., drzewo olszowe z brakami od 25—40 pro- cent — 63 zł., bloki sosnowe I gatunek — 115 zł., II gat.—108 zł., III gat. — 100 zł., drzewo opa- łowe sosnowe I gat. — 16 zł., II gat.—14, liściaste, twarde opa- łowe—9 zł. (z)

— Memoriał kupców drzew- nych. Związek Kupców i Przemys- łowców drzewnych na Wileń- szczyźnie od dłuższego okresu czasu starał się u władz skarbo- wych centralnych i wileńskich o zastosowanie szeregu ulg podat- kowych, wychodząc z założenia, że nadmierne obciążenie podat- kowe nie pozwala na swobodny rozwój handlu. Na ostatnim ze- braniu związek powziął decyzję wystosowania do Ministerstwa Skarbu obszernie umotywowanego i popartego szeregiem cyfr me- morjału w sprawie zastosowania ulg podatkowych. Memoriał ten został już opracowany. Według twierdzeń kupców przed wojną tartaki na Wileńszczyźnie prze- ciierały 250—275 tysięcy metrów sześciennych drzewa okrągłego rocznie; suma ta zmniejszyła się obecnie do 70—80 tysięcy. Jako mety tego obniżenia kupcy i przemysłowcy drzewni wysuwają fakt, że podatek od przywożone- go do Wileńszczyzny do tartaków drzewa wynosi niebywałą wprost sumę 25—50 procent frachtu ko- lejowego. (z)

Sprawy szkolne.

— Akademia Żelobna ku ucze- nieniu ś. p. prof. Dr. Józefy Jo- tejki odbędzie się dn. 24.VI. 28 o godz. 1-ej w sali Kuratorjum O. S. W. ul. Wolna 10. Starostem Wil. Tow. Filozoficznego, Organi- zacji Nauczycielskiej i Tow. Zwo- lenników Nowego Wychowania w Wilnie.

Słowo wstępne wypowie p. Kurator Pogorzelski. Chór „Ha- slo” pod dyrykcją p. Żebrowskie- go wykona pieśń żałobną. Cha- rakterystyce działalności naukowej i pedagogicznej śp. prof. Dr. Jó- zefy Jotejki poświęcone zostaną przemówienia prof. Trzebiń- skiego, Radziwiłowicza, Masse- niusa i p. Wity Szułczyńskiego.

— Kursy gospodarcze dla na- uczyteli. Z inicjatywy Kuratorjum Okręgu Szkolnego zostaną zorga- nizowane, w ciągu bieżących wa- kacyj letnich, kursy gospodarcze dla nauczycieli szkół powszech- nych. Wykłady odbędą się w Bukiazkach począwszy od dnia 16 lipca do 11 sierpnia rb.

Poczta i telegraf.

— Dyrekcja Poczty i Telegra- fów w Wilnie zawiadamia, iż stwierdzono niejednokrotnie, że w wypadkach uszkodzeń tele- fonicznych abonentów wzbraniają personalowi technicznemu centrall wstępu do lokali, w których są zaінteresowane aparaty telefo- niczne. Postępowanie takie jest

niewłaściwe, gdyż w myśl posta- nowień § 36 Taryfy Telefonicznej abonentci obowiązani są zezwalać organom Zarządu Poczty i Telegr. wchodzić do lokali, w których są zaінstalowane stacje abonam- towane oraz ułatwiać im kontrolę i konserwację odnośnych urządzeń. Dotyczy to również kontroli sta- cyj wykonanych przez abonenta, lecz przyłączonych do centrall państwowej. Niestosowanie się do powyższych postanowień powo- duje wyłączenie abonenta z sieci.

Organa Zarządu Poczty i Telegr. przeprowadzają kontrole, obowią- zane są okazać abonentom legi- tymację, stwierdzającą ich cha- rakter służbowy.

Z życia stowarzyszeń.

— XXV posiedzenie Naukowe Wil. Tow. Ginekologicznego od- będzie się o godz. 8 wiecz. w loka- lu kliniki położniczo-ginekologicz- nej U. S. B.

Na porządku dziennym: Poka- zy chorych i preparatów, prof. dr. Wl. Jakowicki—poród u starych i starszych pierwiastek, dr. A. Kar- nicki—w sprawie klinowego wy- cięcia dna macicy w przypadkach przewlekłego zapalenia przydat- ków macicy, dr. J. Dobrzański — w sprawie nastawiania macicy sposobem Pestalozgiego.

— Narodowa Organizacja Ko- biet zawiadamia, że przez czas wakacyjny biuro czynne będzie tylko w środy i piątki od 11-ej—1 szel. Metropolitana 1 dom Chrześcijański Ludowy.

Sprawy żydowskie.

— Zerwanie rokowań. Trwają- ce od dłuższego czasu pertraktac- je pomiędzy sjonistami a arto- doksami w sprawie zawarcia blo- ku przy przyszłych wyborach do żydowskich gmin wyznaniowych ostatnio zostały zerwane. Obie strony nie mogły dojść do porozu- mienia w kwestji podziału liczb mandatów. Wobec tego zerwa- nia ugrupowania te wystąpiły przy wyborach samodzielnie. Co zaś do kupców żydowskich to pedjęli oni obecnie kroki w celu utworzenia bloku gospodarczego. Inne zaś ugrupowania polityczne prawiocwe dążą nadal do utwo- rzenia bloku przeciwko lewicy. (k)

Sprawy białoruskie.

— Zwolnienie z więzienia Przed paru dniami został zwolniony z więzienia b. kandydat na posła z listy białoruskiej „Zmagania za interesy robotników i włościan” p. Krywczyk. Krywczyk osadzony był w więzieniu za szereg prze- stępstw, popełnionych na terenie województw wchodnich, a przewi- dzianych w art. 102 K. K. (k)

Sprawy sanitarne.

— Stan chorób zakaźnych w Wilnie. W ciągu ubiegłego ty- godnia wydział zdrowia Magistratu m Wilna zanotował na terenie miasta następujące choroby za- kazałe: Tyfus brzusny 3 osoby, palisty 1, (zmarło 1) plicznia 8, błonica 3, ospa wietrzna 1, odra 6, kszusiec 10, róża 1, gruźlica 10 (zmarło 5), grypa 2, razem za- notowano 45 wypadków zesłab- niecia na choroby zakaźne, w tem 6 śmiertelnych. (s)

Z życia cechów.

— Zatwierdzenie zmienionych statutów cechowych. W myśl no- wej ustawy przemysłowej wszel- kie organizacje przemysłowo-rze- mieśnicze (korporacje, cechy itp.) obowiązane są w terminie okreś- lonego zmienić swoje statuty, do- stosowując je do wymagań po- mienionej ustawy.

Cechy Wileńskie w liczbie piętnastu, dokonały już zmiany swoich statutów i w dniu wczor- ajszym zostały one przez władze

Kronika policyjna.

— Powiesiła się. Przedczoraj po sprzeczce małżeńskie powiesiła się w własnym mieszkaniu Anna Paculowa lat 24 mieszkanka wsi Piecze, gm. So- lecznickiej.

— Za kradzież podkładów ko- lejowych odebrał sobie życie. W dniu 17 b. m. został szlapan na kradzie- ży podkładów kolejowych niejaki Do- minik Simkowicz. Po zatrzymaniu przez policję Simkowicz zdołał zbiec. W dniu 19 b. m. przy torze kolejowym w pabli- zu Molodecna znaleziono zwłoki Si- mkowicza. Prawdopodobnie popełnił samo- bójstwo, rzucając się pod pociąg. (s)

— Pod pociągiem Onegaj na szlaku Wilno N.-Wilejka rzuciła się pod przechodzący pociąg Tekla Lejtan, któ- ra poniosła śmierć na miejscu. Powód samobójstwa, zniechęcenie do życia.

Dobroczyńczość.

— Schronienie nieuleczalnie chorych zarządków firmy „Braci Nobel” za łaskawe ofiarowanie 2 pudów nafty składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

— Otwarcie przystani. Dnia 24 b. m. odbędzie się otwarcie przystani wodnej W. K. S. „Pogoni”.

Zabawy.

— Sobótka na „P. Z. P.” W noc Świętojerską, dn. 23 czer- wca, w ogr. po-Bernardyńskim od- będzie się tradycyjna zabawa — Sobótki.

Chór Diakarzy, orkiestra 6 p.p. Leg. i Sokoła, tenor góralski na tle gór za rzeka, wróżby, czary, znieci, Świątoid, westaki, wej- dleci, igrzyska młodzieży.

Początek od godz. 6 ej wiecz. z zabawą dla dzieci, od zmroku szereg efektów świetlnych. 4978

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lut- nis”). „Tyko ty”, komedia muzycz- na W. Kollo, ze względu na przypad- jący urlop K. Wywicz-Wichowski- go, dziś grana będzie ostatni w sezonie.

— Jutrzejka premiera. Na dzień jutrzejszy reżyser M. Dowmunt przy- gotuje niezwykle urozmaicone i barw- ne widowisko, którym będzie wodevil Nelsona, bardzo dowcipnie tłumaczony przez W. Rapańskiego „Król się bawi”, z Mieczysławem Dowmuntem w roli Romea, H. Kamińska w roli Julji Romanowej, H. Szczęsna w roli Eglantyny, Hulung- ling, Królem Sjanu—M. Dąbrowskim i innymi. W widowisku tem bierzą udział liczni statyści, chór oraz orkiestra pod batutą M. Kochanowskiego.

— Dodatek rewjowy. Dodatek codziennie grany zdobył sobie wielkie uznanie. W dodatku tym bierą udział p. Dowmunt, Kamińska, Wywicz-Wich- rowski, Opolski i Dąbrowski.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.

Program:

Czwartek dn. 21 czerwca 1928 r.

13:00; Transmisja z Warszawy: sy- gnał czasu w Krakowie

17:20—17:45; Transmisja z Warszawy: „Wśród księżek” omówi prof. Henryk Mościcki.

17:50—19:00; Audycja literacka „Noc Świętego Jana Ewangelisty” Misterjum balladowe w siedmiu sprawach Emilia Żegadłowicza wykonać: art. dram. Halina Hohendlingerówna; art. dram. Hanna Kozłowska oraz artyści Teatru Polskiego w Wilnie; pp. K. Wywicz-Wichrowski, Wacław Malinowski, p. Lenk, p. Dąbrowski, p. Opolski, p. Reiski. W mist-rjum zjawiają się: Grzegorz, Stanisław, Zygmunt, Leopold, Marek, 11-tu koleśników—apostofów, Mefisto, Głes I, Głes II, Głes III, Niewiadomo kto, Głes Donosny.

19:05—19:30; „Nokitna i Krechowce” odczyt z cyklu „Boje Polskie” wygłosi Walerjan Charkiewicz.

19:30—19:35; Pogadanka radiotelech- niczna wygłosi Mieczysław Galski.

19:55; Komunikaty.

20:15—22:00; Transmisja z Warsza- wy: koncert orkiestry Filharmonji War- szawskiej poświęcony twórczości Ed- warda Griega.

22:00—22:30; Transmisja z Warsza- wy; sygnał czasu etc.

22:30—23:30; Transmisja muzyki ta- necznej z Warszawy.

Statystyka Bibliograficzna za kwiecień i maj 1928.

Przeład druków wydanych w województwach wileńskim, białostockim, nowogrodzkim i po- leskim podajemy za wymienione dwa miesiące razem. Może zacie-

kawic ich zestawienie, podając przed znakiem + pozycję kwietnio- wą, po tym znaku znaku zaś ma- jową.

Ogółem wyszła druków 49+62. W tem temów uzupeł- niających było 1+3. Język polski objął pozycy 38+44, biał- 11+1, rosyjski 1+4, litewski 2+1, żydowski 4+7, łacina w maju 2. Pod względem objętości wy- dano: książek 13+18, broszur (t. j. poniżej 4 arkuszy druku) 17+24, ulotek po 16, nowo za- łożone czasopisma w kwietniu 3 i w maju 4.

Jako miejsce druku domi- nuje, jak zawsze, Wilno, poza którym Białystok notuje w obu miesiącach po 7 pozycy (w tem nakłady warszawskie), Brześć ma 3+1, Pińsk 1+5, Łomża w kwiet- niu 1 duk, a w maju 3 (w czem 1 czasopismo polskie). Inne miej- scowości ograniczają swą działal- ność wydawniczą do plakatów i t. p.; wogóle było ich na całym terenie sprawozdawczym 423+315 (wliczając spadek w porównan- u z miesiącami przedwyborczymi).

Wreszcie treść druków—w kwietniu i w maju: naukowe dzie- ła w ilości 5+9 (z mianowicie w sumie: 12 polskich, 1 białor., 1 t. j.). Podręczniki naukowo-szkolne 3+2 (2 pol., 3 żyd.). Literatura piękna osiągnęła 8+16 pozycy (17 pol., 3 biał., 4 żyd.). Druki religijne 17+6 (4 pol., 2 żyd. i 1 ros. czas- op.). Polityczno-społecznych było 17+8 (15 pol., po 4 biał. i ros., 2 żyd., a w tej liczbie 1 biał. i 1 ros. czasopismo). W końcu 15+21 pozycy z zakresu techniki, admini- stracji i gospodarstwa (32 pol., 2 łac., 2 lit., w czem czasopisma: 2 pol. i 1 białostockie).

W czerwcu 1928. dobiega kreu- su pierwsze półrocze wileń- skiej bibliografji regionalnej. Po zamknięciu bieżącego miesiąca zestawimy wyniki półrocza. Okres ten upoważni już suche cyfry do wymowniejszego wypowiedzenia się w nieśmiały, bo tylko praw- dopodobnych, wnioskach o ilości i jakości ksiązek, które w półno- cno-wschodniej polaci Polski na światło dzienne wychodzą.

A. Ł.

Urzędowa Bibliografja Regionalna z dnia 20 czerwca 1928 r.

(Oprac. Uniw. B. ka Publ. w Wilnie.)

DIERTP Anatolij „Molesdof”. (Etiud w odno dziełstwiu iz żilni młodziezi.) [ros.] (Typ. I. Notessa i S. Szwałicha, Wilna) [1928] S: 8 nb. (236 x 158).

GLIXELLI Stefan: La France et les lettres françaises. Seconde partie. [Na okl.:] (Fascicule I). Avec 30 gravures. Joseph Za- wadzki, éditeur, Wilno 1928. 8° (230 x 154). S: 96.

KOLEDZY i koleżanki! (Odez- wa w sprawie przystąpienia do Związku Urzędniców pocztowych. Podpisali:) Prezydium Zarządu Koła Okręgowego Związku Urzęd- ników Pocztowych w Wilnie. Tow. Wyd. „Pogon”, Druk. „Pax” [1928] Ulotka (350 x 222).

KOMARNICKI W [acław]: Prawo polityczne wraz z ogólną nauką o państwie według wykładów prof. Dr. [Wyd.] Kóło Prawni- ków Studentów U. S. B. Wilno 1928. [Litogr. Leskowska i S. ów.] 8° (220 x 180) S: 348. Litogr. maszyn.

KOMUNIKAT Nr. 1. Związk[ku] Pracowników Peczty, Telegr. i Tele- fonów Rzeczypospolitej Polskiej, Zarząd Okręgowy w Wilnie. Do wszystkich Kół Miejscowych i mężów zaufania Okręgu Wileń- skiego [Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów w dniu 25 III. r. b.] Tow. Wyd. „Pogon”, druk. „Pax”. Wil- no [1928] Ulotka (355x218).

KSIAŻECZKA członkowska... Chrześcijański [ego] Związk[ku] Za- wodowy [ego] Murarzy i Betoniarzy... [i od str. 7] Statut... (Druk. „Zorza” Wilno) [1928] 8° (130x89). S: 16.

LEGITYMACJA... [Przełsy obowiązuje dla Straży Pożar- nej m. Wilna.] [Wilno 1928 Tow. Wyd. „Pogon” Druk. „Pax”] S: 12 nb. (116x84).

Ze świata.

Niezwykły pomnik w stolicy Węgier.

Na jednym z placów publicz- nych w Budapeszcie postawio- no olbrzymi maszt do chorągwi, pod którym znajduje się trybuna. Dwudziestopięcioletni maszt zakończony jest ręką podniesio- ną do przysięgi. Jest to „maszt irredenty”.

Podczas uroczystości narodo- wych będzie tu wywieszany sztan- dard Wielkich Węgier* a pod sztan- darem odbywać się będą demon- stracje w kierunku odzyskania oderwanych od Węgier krajów.

Ręka podniesiona do przysię- gi ma symbolizować przysięgę, zobowiązującą każdego Węgra do walki o odzyskanie starych granic i obalenie traktatu w Trianon.

Od Administracji.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc LIPIEC.

G I E L D A.

WARSZAWA, 20.VI. (P.A.T.):

Holandja 559,60—560,50—558,70.

Londyn 45,51—45,62—45,40.

Nowy York 8,90—8,92—8,88.

Paryz 35,04—35,13—34,95.

Praga 26,88—26,99—26,85.

Szwajcjarja 171,87—172,30—171,44.

Stokholm 239,33—239,93—238,73.

Wiedeń 125,475—125,77—125,16.

Włochy 46,87—46,99—46,75.

Papiery procentowe.

Dolarowa 82 1/2 — 81 5/8 poz kon- wersyjna 67 konwersyjna kolejowa 62, 10 1/2 kolejowa 104, 8 proc. listy zastaw- ne Banku Gosp. Kraj. i Banku Roln oblię Banku Gosp. Kraj. 94—4, 5 proc. ziemskie 53,10—5 proc. warszawskie 59,50 8 proc warszawskie 75,50—4,5 proc. Ło- dzi 88 — 8 proc. polskiego Banku Kom- un. II em. 81,75—II em. 93.

Akeje

Bank Dyskontowy 137—138. Handi- wy 117, Polski 184 — 172. Chodorów 170—173. Cukier 66,50—66—Firley 64,50 Węgiel 99,50—99—00. Nobel 32, Cegielski 40. Madrzejów 47,00—45,50—Norblin 247, Pociąg 17,975. Rużicki 47,75—48—Starachowice 57—56,50. Zawiercie 26,50.

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO—ul. Mostowa 1

PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄZKI DO OPRAWY

WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

EUGENJUSZ BIELENIN. Z włóczegi po szerokim świecie.

Do Suezu okręt przybył nocą. Nad miastem krążyły hydroplany, pilnując wejścia do Kanalu Sueskiego. Zaczynała się strefa wojenna. Zburzona latarnia morska i kilka rozwalonych bombami do- mów przypominały o wojnie. Radio telegramy do- nosiły o zupełnym zniszczeniu armji tureckiej, ope- rującej w Palestynie.

Rankiem następnego dnia „Andre Lebon” plynął już wolno po kanale Sueskim. Po prawej stronie rozlewała się pustynia arabska z falami żółto- szarego piasku. Po lewej rozciągały się brzozi, umajone zielenią i krzewami, z linją kolejową, biegnącą z Suezu do Port-Saidu. Z pozą pogórków cza- sem ukazywały się patrola angielskie na wielbłą- dach. Mijaliśmy zeszkie drutiane, blegące aż do wody w kanale. Sprzymierzeńce z Turkami plemio- na Arab-w, docierały bowiem aż do kanalu, usiłu- jąc przez zasypanie go przerwać komunikację Euro- py z Azją. Popalone baraki wskazywały, że i nad kanałem staczoano potyczki. Na żółtem tle piasku platy zielonej murawy z wleńcem drzew tworzyły oazy. Grupki domostw w cieniu palm, ponad które- mi wystreślały słupy radio-stacji, przesuwały się przed oczyma. To przystanki portowe. W pewnych miejscach kanał przechodził przez jezioro słone, gńące w sieni mgle pod, zwelami szarych skał. Okręt płynia wolno, spokojnie. Na prawym brzegu, gdzie większa ilość suchych jezior i jeziorzek, roz- wija się bujna flora. Noce chłodne, zato dni upalne i gorące aż do utraty przytomności. Szczyty drzew,

widne z oddali, jak również słabe kontury budowli, ponad którei unosiła się słupa dymu, każda do- myślić się jakiejś większej osady. Okręt przypl- wa do Ismajli (starożytny Istmus), głównego portu na Kanale. Okrętów moc. Widocznie w Port Sa- lidzie przepelnienie i brak na wodach porcie miej- sca. Mija dzień za dniem, a parowiec wciąż stoi na kotwicy. Pasażerowie ćwiczą się w schodzeniu po drabinkach sznurowych, zjeżdżeniu nadół po linach. Wszystko to, to ćwiczenia na wypadek, gdyby nas nieprzyjacielskie łodzie na Morzu Śród- ziemnym torpedowały. Ochotnicy kaplą się w je- ziorze. Upał i żar nie do opisania. Nareszcie, po 5 dniach, okręt rusza w dalszą drogę.

A tymczasem na szerokim świecie rozgrywają się olbrzymiej wagi wydarzenia. Radjotelegamy przynoszą codziennie świeże wieści. Bułgarzy dy- kuja na własną rękę z Koalicją. Turcy ledwo dy- szy. A Monsieur Marechal Foch garbuje swojemi armjami skórę Niemcom, że aż październik z nich leca, jak ze starego lisa. Na Bałkanach Serbowie odbierają swoją ziemię.

Nad Kanalem przewijają się angielskie aero- plany. W kierunku Port-Saidu zdążają okręty ze wschodu. Kolej żelazna, jak również i bity gości- niec, przymkły do Kanalu. Na gościńcu tłumy jeńców tureckich, których transportują straża wojsk koalicyjnych do Kanatory. Olbrzymi obóz wojsk angielskich, rozbity po obu brzegach kanalu, roz- ciąga się aż do widokregru. Między namiotami góry węgla, stopy beczek, stopy worków, — praw- dziwa baza operacyjna wojsk. Tuż za miastem most ruchomy na pontonach — most kolej żelaz-

nej, biegnącej z Jerozolimy przez Gazę — El. Arisz... Most wybudował Anglijcy. Po lewej stronie bujna realność pomiędzy jeziorami, które stać bez przerwy ciągną się aż do wybrzeża Merza Śród- ziemnego. Ptactwo na jeziorach, zbite w gęstwą, robi wrażenie białych, pierzastych wysepek. Da- leko na widnokręgu rysują się czarnemi konturami żagle i słupy dymów. Okręt zbliża się do Port- Saidu. W promieniach zachodzącego słońca powie- ją fłagi okrętów koalicyjnych i neutralnych. Olbrzy- mie kolosy stoją rzędem, zwrócone dziobami do przystani, tworząc szpaler i miejsce wolne dla prze- jeżdżających statków. Sapanie maszyn przeryna czasami przereźliwy świst torpedowce, mknącego w kierunku ujścia Kanalu, jako patrol, na pełne morze. Hydroplany, jak niekształtne owady, wleka- ją się po fałującej wodzie portu. Huk syren, świst tor- pedowców rozlega się w dzień i w nocy w powietrzu. A na to wszystko z wysoka patrzy Ferdynand Lesséps, a wskazując ręką na Kanał, zdaje się, ja- koby chciał wymówić słowa, wyryte na swoim pomniku „Apperrire terram gentibus”.

Z gardzieli kanalu z Port Saidu, długim koro- wodem, poprzędonym przez trzy kontr-torpedowce, wypływa 40 parowców na Morze Śródziemne— między niemi olbrzym „Andre Lebon”. Przy wyjściu portu w morze stróżowały kanonijery. Z budynków, położonych wzdłuż bulwaru, ze wszystkich okien i balkonów tłumy ludzi, powiewając chustkami i ka- peluszami, żegnają wyjeżdżającą na zachód eskadrę. Wokół okrętów uwijały się torpedowce, podobne do olbrzymich cygar, zruconych na brudną od oli- wy i smarów wodę. Raneb był piękny; pogodny i ciepły. Wiał suchy wiatr mimo, że byłymy na mo- rzu. Tuż przy wyjściu z portu widać było komin, wierzchołki żagłów z pozatapianych niedawno 3-ch okrętów przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne.

Miasto zwolna zaczyna się oddalać. Nikaje pomnik Lessepsa. Okręty na ciemno-zielonej wodzie zaczy- nają się kolywać w takt róbujących fal. Kontroler- dowce przewijają się między falami, na boki wyje- chały kanonijerki, tyły zamykają torpedowce.

Po kilku godzinach podróży część okrętów w liczbie 18 oderwała się od całości i popłynęła w kierunku północnym. Reszta okrętów sposobem zygakowatym płynła na zachód, a wśród nich „Andre Lebon”, nadający kierunek innym, prowa- dzony ręką kapitana, któremu Niemcy już trzy okręty zatopiłi. Pasażerowie z pasami ratowniczymi po chwilowym zderzeniu pod wpływem wi- doku zatopionych okrętów—nadaremnie wyczekując na atak, zaczynają oswajać się z gróżacim im nie- bezpieczeństwem. Z korytarzy poźdejowano mapy orjantacyjne i busole, a zato porozwieszano ogło- szenia, nawołujące do zimnej krwi i spokoju na wy- padek torpedowania, ręcząc, przy zachowaniu tych cnót, uretowaniem wszystkich.

Łodzią ratunkowe, zaopatrzone w wodę

Wymagania naszego rzemiosła.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wśród naszych rzemieślników panuje duże niezadowolenie ze stosunków obecnych. Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczmy wyraźnie, iż mówić chcemy o rzemieślnikach polskich chrześcijańskich, a nie żydowskich, których interesy znajdują się często na zupełnie innej płaszczyźnie, niż żebranie, a których rzemieślnikami być nie zamierzamy. Z drugiej strony niejedno, co dokuje rzemieślnikowi, w równej mierze odnosi się i do kupca. A więc przedewszystkiem ciężar podatkowy, pod brzemieniem którego upadają najsolidniejsze warsztaty. Lekceważące odnoszenie się wszelkich urzędów do interesów rzemieślniczych. Nieważenie wiary ani słowem, ani księgowym rzemieślniczym. Odsuwanie rzemieślników od możności wpływania na wymiar podatków przez zasiadanie w komisjach szacunkowych. Niechęć do krytycznym stanem materialnym rzemiosła naszego i doliczanie niepomnień wysokich kar i procentów do zalegających podatków. Zabieranie za też podatki narzędzi i materiałów, służących do produkcji. Obciążanie świadczeniami socjalnymi według szablonu i ponad potrzeby. Tymienie wszelkiej inicjatywy i dążeń do rozwoju przez ustawę przemysłową. Pomijanie przy zamówieniach i obrotach solidnych warsztatów pracy, a dorabianie się w szeregach i tancerkami dla chwilowej taniości, czy też wskutek niedawania sobie sprawy. I tak dalej, i tak dalej, cała litania krywd i niesprawiedliwości, które dają się ująć w twierdzeniu, że u nas traktuje się rzemieślnika i kupca jako dojną krowę, z tą jedyną różnicą, że tej ostatniej trzeba wprawdzie dać wszystkie jej niezbędne minima, a potem dopiero można przystąpić do dojenia, zaś rzemieślnika i kupca pozostawieni są własnemu losowi, a wie się o nich tylko w momencie płacenia.

Zacznijmy od nerwu życia gospodarczego: kredytu, bez którego żadna placówka ruszać się wprost nie może. Czy widzimy tutaj jakie ułatwienia, któreby pozwoliły zainteresowanym rze-

mieślnikom na pewian rozmach otrząśnięcie się z pośredników, zabierających lwia część zysków za surowce, i zezolenia czy to hurtowni zawodowych, czy też przez otwarcie poważniejszego kredytu osobistego, co by pozwoliło na dokonanie bezpośrednich zakupów półfabrykatów?

A zabójczy w skutkach podatek obrotowy wymierzamy nieraz pod dyktando złośliwego konkurenta, bez zwracania uwagi na przedstawione książki, na zapewnienie, że obrót, to nie znaczy dochód?

A to zmuszanie wprost majstrów do nieprzyjmowania więcej sil rebasejnych (ucznioń, czeladników) gdyż to natychmiast podnosi skalę opodatkowania? Czy zamiast takich obrotowych i przemysłowych podatków ale sprawiedliwszy był by podatek dochodowy, naturalnie obliczony realnie, a nie według fantastycznych przypuszczeń?

Czy zamiast zabierać rzemieślnikowi narzędzia i maszyny za zaległe podatki, nie właściwie byłoby rozłożyć mu zalegającą sumę na drobniejsze raty, niż naliczyć podstawę jego egzystencji, a tam samemu i wpływy podatkowe w przyszłości?

A czy można spokojnie mówić o stosowaniu w życiu codziennym tych wszystkich praw i przywilejów, które mieszczą się w wyrazach „zdobycze socjalne”? Bez zamiaru podważania kardynalnych zasad tych ustaw, trzeba przyznać, że każdy próżniak i łobuz traktowany jest jako ofiara, którą brenić należy przed wszystkim „krowiepcy-pracobiorycy”. Tamtemu małe się wszystko, we wszystkim on ma rację i słusznosc, ten może tylko płacić kary i odszkodowania.

A w jaki sposób wyraża się paparcia miejscowym rzemieślnikom, faktycznym a nie z nazwy tylko, przy następujących się robotach? Posnoszą rozmaite ciężary: skarbowe, komunalne, socjalne, solidniejsi rzemieślnicy, z reguły niemal są pomijani, a zamowienia dostają się partaczom, niczem nie gwarantującym porządnego wykonania obrotunku, albo zgola ludzkiem, nie mającym nic wspólnego z rzemiosłem. Aby

nie być gołosłownymi, zacytujmy destawę lalek szkolnych i niektóre roboty stolarskie przy budowie gmachu szkoły mjaśkiej. Pierwsze rozlaży się już przy zdejmowaniu z wozów, a drugie lepiej by sprawdził na miejscu. Ale czy w ten sposób traktowane rzemiosło może się rozwijać, a choćby nawet prosperować?

A czy nawet taka odwana, zdejże się, sprawa jak „Targi Północne i Wystawa Kola-przem.” zajęła odpowiednia stanowisko w stosunku do rzemieślników wileńskich? Czy doceniono ich zasługi w przeszłości, uwzględniono stan obecny, depomozono do zmiany na przyszłość? Nie i nie. A przecież, gdyby nawet, co tak nie jest, rzemieślnicy wileńscy nie mieli nic do pokazania arcygodnego i wspaniałego, to jednak nie powinno ich brakować na „Wystawie Targach”, bo zadaniem głównym wszelkich wystaw jest właśnie wyłatać choćby zajątki jakieś wytwórczości czy produkcji, przez promowanie i wyróżnienie zachęcić do wzmożenia pracy, a pochwałą zachęcić klientów. W ten sposób małe drobne warsztaty przeradzają się w duże fabryki o masowej produkcji. Nie zrobiono i dlatego rzemieślnicy mają żal do organizatorów „Targów-Wystaw”. Ale, jak widzieliśmy powyżej, żalów tych i pretensyj jest bardzo dużo.

świeckiego zginął w tajemniczy sposób żołnierz, należący do załogi tejże strażnicy, Józef Przychocki, który pełnił właśnie służbę na granicy. Gdy o godz. 3-ej w nocy przyszła zmiana, nie zastano Przychockiego na stanowisku i na wołanie nikt nie odpowiedział. Natychmiast rozpoczęto dochodzenie, które stwierdziło, że obok miejsca, które zajmował winien posterunek graniczny, niedaleko stupa granicznego, widnieją ślady zaciętej walki, jak polamane gałęzie, ślady krwi i odciśki kilku par podkutych butów. Zachodził podejrzenie, że Przychocki został porwany w nocy przez żołnierzy bolszewickiej strażnicy granicznej. Przez cały czas swej służby Przychocki był bardzo gorliwym i obowiązkowym żołnierzem, tak, że o dobrowolnej ucieczce, czy symulacji napadu mowy być nie może. (2)

Dezercja z armii sowieckiej.

Nocy onegdajszym na pograniczu polsko- sowieckim w rejonie Wielkich Chutor patrol KOP. zatrzymał dezertera sowieckiego, który przekroczył granicę do Polski, rzekomo w celu zaciągnięcia się do wojska polskiego. Żołnierzem-zbiegiem zajęły się oddziały władzy.

Sprzeczka ta zamieniła się w groźną bójkę, podczas której Okulewicz rzucił się z krzykiem: „Ja ci pokażę jak wlinianiu bije” i zadał śmiertelny cios sztytlem w bok kornarowskiemu, Okulewicz aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszczach. (3)

Pożar lasu.

Onegdaj z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w lesie należącym do Nadleśnictwa Oszmiańskiego, który został ugaszony w ciągu paru godzin z pomocą ekologicznych mieszkańców wsi Pałsza (3)

RUCH WYDAWNICZY.

— „Myśl Narodowa”. Ostatni zeszyt (15) „Myśli Narodowej” zawiera treść niezwykle różnorodną i bogatą. Poseł prof. Roman Rybarski w artykule wstępnym „Analoge historyczne” zestawia głoszoną dziś przez obóz „sanacji” walkę z „partynictwem” z hasłem „bezpartyjności” w okresie dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. „Dawni Polacy” — pisze — „byli bezpartyjni, a ta bezpartyjność doszła do największego rozkwitu w czasach saskich”. Światły, niezmiernie oryginalny i głęboki artykuł p. t. „Zmierzch industrializmu” napisał Zygmunt Raczkowski. „O ideal Jaglloński” znakomity artykuł zamieścił profesor historii Polski (nowożytny) na Uniwersytecie Jagiellońskim dr. Władysław Konopczyński. Subtelna rozprawka „O krytyce naukowej” i profetycznej” ogłosił wytworny i wnikliwy krytyk, Jan Emil Skłwiński. W części literackiej zachwycają fragmenty z poematu o Chrystusie („Niebieski Gość”) Rony Słonczyńskiej.

Aktualne zagadnienia ze zwykłą świątobliwością omawia w stałym felietonie „Liberum Veto” Aleksander Świętochowski. Strasznie najwzniejszych wydarzeń politycznych podaje „Przegląd polityczny” poza tem wymienić trzeba bogatą, jak zwykle kronikę ruchu literackiego i naukowego w kraju i zagranicą. Na specjalną uwagę zasługują wreszcie obszernie sprawozdanie ostatniego zjazdu Bibliofolów Polskich we Lwowie, napisane przez człowieka tak wyjątkowo w tej dziedzinie kompetentnego, jak autor pomnikowego dzieła dwutomowego (Zbiorów Polskich), Edward Chwałewski. Cena pojedynczego zeszytu 1 zł. Prenumerata kwartalna 6 zł. Adres Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimska 17. cęsto P.K.O. 3.105.

— W Wilnie i w dworach litewskich 1815—1843. Z Günterów Gabrjeli Puzyriny.

Pod tym tytułem wyszedł na światło dzienne dzieło, wydana wzorowo, ozdobiona bardzo licznymi ilustracjami odbitemi na papierze kredowym według współczesnych portretów, rycin etc. Wydawcom należy się szczerze uznanie i podziękowanie, za wzbogacenie naszej literatury pamiętnikarskiej tak niezmiernie cennym przyczynkiem do życia wileńskiego i wileńszczyzny.

Kto zwłaszcza interesuje się przeszłością tego kraju, życiem naszych ojców i dziadów w dworach i dworach tej bliższej ojczyzny przeczyta z wielkim zaniem do dzieła, które jak pomnik niedawno minionych czasów wznosi się na rubieży dwóch epok — tej co minęła i tej nieznanej, co ma nastać.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na budowę kościoła Św. Terenii w Kamionce: K. M. 100 zł., K. Ch. 5 zł., R. J. 5 zł.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego — 1 S. 5 zł.

Z KRAJU.

Koń i wóz pod kołami pociągu.

W dniu onegdajszym w nocy na szlaku kolejowym Wilno—Młodziecno wpadł pod pociąg Józef Korzon z wozem i koniem, zam. w folwarku Meadryki gm. Solskiej. Przejazdzący pociąg w jednej chwili zabił konia, doszczętnie połamał wóz, zaś znajdującego się w nim Korzona wyrzucił o kilka metrów w pobliski rów; Korzon wprost cudem ocalał od niechybnej śmierci. (3)

Śmiertelne żniwo zabaw wiejskich.

Przedwczoraj we wsi Pojezierze gm. Meiszagolskiej, podczas wesółej zabawy wynika sprzeczka między Bol. Okulewiczem zam. Zwierzyniecka 12 w Wilnie, a Pawłem Korzanewskim mieszkańcem wsi Kerwie tejże gminy.

Na naszych pograniczach.

Inspekcja pogranicza polsko-litewskiego.

Dowódca 6 Brygady K. O. P. pułk. Górski przeprowadza inspekcję oddziałów oraz pogranicza polsko litewskiego w rejonie Sajni i Suwalki. Inspekcja potrwa do piątku 22 b. m. (3)

Samolot sowiecki nad Podswilem.

W dniu 17 b. m. o g. 7 nad koszarami 7 Baonu KOP. w Podswilu przeleciał samolot sowiecki, który przybył od strony Dokszyc, a następnie zwrócił ku ZSSR.

Porwanie żołnierza K. O. P.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. w rejonie strażnicy K. O. P. Dubiejki, gm. Snowskiej, pow. Nie-

WILSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Mlejska al. Ostrobramska 5.

Od dnia 19 czerwca do 22 czerwca 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
LAURA LA PLANTE. Nad program: „BEZTROSKA MŁODOŚĆ” komedia w 2 ch aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następny program: „COHN i COGGAN”.

Kino-Ka-**Polonia**“
Mickiewicza 22. Parter od 80 gr.

Dziś! Niewzruszalny dramat salony w p. t. „Kłody Kobiecia Kocha” w rolach głównych rywal Rudolfa Valentino Ricardo Cortez przepiękna Lois Wilson i Estella Taylor. Film ten ilustruje nam dramaty kobiecy, która dla miłości nie cofa się przed żadnym szaleństwem i dramatem zardosnego do utraty zmysłów mężczyzny. Początek seansów o g. 5.30 ostatni seans 10.25 w.

POLSKIE KINO **WANDA**“
ul. Wielka 30. Wczoraj upojenia miłości i tańca z egzotykiem tancerka Józefina Baker t. zw. Czarną Venus REWJA NAD REWJAMI czyli Paryż w Letargu erotyczny dramat w 12 aktach.

Kino „Piccadilly“
ul. Wielka 42. Dziś! Wznowienie najwspanialszego i najpotężniejszego arcydzieła sezonu wielkiego „Music-Hallu”. Przepych porywający dramat erotyczny w 12 wielkich aktach. W roli gl: Emil Jennings i Lya de Putti. Na scenie „Variete” cały program wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu.

„KARUZELA UDREĆZEN” Wstrząsający dramat w 10 aktach. W roli głównej: ORKIESTRA pod dyrykcją LAURA LA PLANTE. Nad program: „BEZTROSKA MŁODOŚĆ” komedia w 2 ch aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następny program: „COHN i COGGAN”.

WILSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Mlejska al. Ostrobramska 5.

Od dnia 19 czerwca do 22 czerwca 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
LAURA LA PLANTE. Nad program: „BEZTROSKA MŁODOŚĆ” komedia w 2 ch aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następny program: „COHN i COGGAN”.

SPRZEDAŻE

MATERIAŁ budowlany do sprzedania Pospieszka, ul. Myśliwska Nr. 5 Jaworowski. 4964-0

MAJĄTKI ZIEMSKIE

sprowadzą dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 365-0

TOALETA mahoniowa, umywalka marmurowa i maszyna do zycia Singera okazynie do sprzedania. Tamże 4-ro pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Piaski 7, m. 2 od godz. 3 ej po pol. 4955-0

Do sprzedania lód z 2-ch lodowni. Dzierżawa za lodownie—opłacona Ressa 22, m. 1. 4968-1

Kamienicę nowo wybudowaną o 12 mieszkanach z wygodami sprzedamy natychmiast dogodnie Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05 535-0

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnie maszyn i odlewnie

„LECHJA”

Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka.
Zerząd: LUBLIN, Foksal 25.
Fabryki: w Lublinie i Żywcu.

Biurowo sprzedają i skład fabryczny:
Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13-10.

Budowa i przebudowa młynów zbożowych, wytwórnia wszelkich maszyn mlyńskich według najnowszej techniki, kamienie francuskie i sztuczne, motory ropowe, na gaz ssany, motory elektryczne i motory Diesla z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, młyny przenośne, turbiny wodne syst. FRANCIS'A, turbiny wiatrowe, tryjery, części do maszyn żniwnych.

PRZEDSTAWICIELSTWO UNJA Zjednoczona Fabryka Maszyn, dawn C.B.LUMWEI Syn w Bydgoszczy.

Specjalna fabryka tartaków i maszyn do obróbki drzewa najnowszej konstrukcji, przewyższające wyroby zagraniczne.

Na żądanie wizyty inżynierów.
Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.
Liczne referencje odbiorców. 919-40

BILANS

Spółdzielczego Towarzystwa „Wileńska Kolonia Kolejowa” na dzień 1-go stycznia 1928 roku.

| STAN CZYNNY. | | STAN BIERNY. | |
|---------------------------------|------------|----------------------|------------|
| RACHUNKI | SUMA | RACHUNKI | SUMA |
| R-nek inwentarza nieruchomości. | 152.174,60 | R-nek udziałów plac. | 91.500,00 |
| R-nek inwentarza ruchomego. | 22.300,06 | R-nek wierzycieli. | 33.348,66 |
| R-nek inwentarza druków. | 243,00 | Saldo kapitał. | 174.479,35 |
| R-nek udziałów (plac). | 91.500,00 | | |
| R-nek kasy. | 2.129,39 | | |
| R-nek dłużników. | 30.980,96 | | |
| | 299.380,01 | | 299.328,01 |

4977.

INTERNATY

Kilka uczących się dziewczynek

przyjmę na stancję. Troksliwa opieką, Francuska konwersacja. Fortepian na miejscu, ul. Zakretowa 5a, m. 10. (blisko gimnazjum Nazaretanek). Zapisy od 2 — 4 g. codziennie prócz niedziel i świąt. LEONJA KONTRYMÓWNA. 4942-0

szuka pracy.

Inteligentna, młoda przyjmę posadę do gospodarstwa jak również do wychowania dzieci. Posiada rekomendacje ul. Wilkomiarska 13 m. 13 od 4-6. 4909-0

Młoda panienska

poszukuje posady nauczycielki lub bony na wyjazd (język francuski) Posiada świadectwa i rekomendacje. Ul. św. Anny 7-3, od 4-7. —0 gr.

Suknie, okrycia, wykończony tanio, szybko i elegancko. Ofiarę 2 m. 8 ll drzwi w bramie. 948-1

Mieszkania i pokoje

2 umeblowane pokoje do wynajęcia z umeblowaniem kuchni lub bez Jagiellońska 5 m. 7. 4971-0

1-2 pokoje z wygodami do wynajęcia. Zyguntowska 29-12. 4980-0

Pokój słoneczny z wygodami do wynajęcia. Obłady na miejscu Za kretowa 11-10. 4976-1

Mieszkanie 4 pokojowe na faktacje do wynajęcia, ul. Witoldowa 22, gdzie Apteka. 4979-0

LICYTACJA

Wileński Lombard „KRESOWJA”

Wilno, Hetmańska 1 (róg Wielkiej 53), tel. 722.
Podaje do ogólnej wiadomości, że 4 lipca o g. 4 po pol. i 5 lipca o g. 10-ej rano odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od № 1 do № 22513.

Najpewniejsze

loksty kapitałów zaliczają bez kosztów Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 11-368

Dla Chorych i Rekonwalescentów niedowidzących na własne kaoko holenderskie, konjaki krajowe i zagraniczne polecają

B-cia Golebiowsky ul. Trocka 3, tel. 757. 919-1

Poszukuję Poważnego Spólnika-kę

z gotówką pośrednią zbyteczni. Informacji udziela „Biuro „Informator” W. Pohulanka 7, od 10-3. 1335

Szynki wiejskie do surowo kilo 6 zł. poleca J. ZWIĘDRYŃSKI i S-ka Wileńska 28 telef. 1234 wydawnictwa pod „na 2-4983 wyjazd”.

GOTÓWKA

1200 dolarów

potrzebne na 2 miesiące pod zabezpieczenie hipoteczne Oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod M. A. cygar. 4967-0

Wólne posady

Potrzebna wykwalifikowana kucharka mogąca zastąpić kucharkę Zgłoszenia tylko z dobrej rekomendacją Pensja od umowy. Oferty składaj w Administracji Wileńska 28 telef. 1234 wyjazd”.

AMADA zastępuje masło naturalne

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitów, zamieszkały w m. Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 UPC, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 28 czerwca 1928 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, ul. Wielka 47 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do firmy L. Zalkind majątku ruchomego, składającego się z szafy ogniotrwałej i kasy oraz rozmaitych towarów, assecurowanego na sumę 17.050 zł na zaspokojenie pretensji firmy Elzenstein i Herman w sumie 1.481 dolarów z prezentami i kosztami.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U. P. C.

563 Komornik Sądowy.
(—) K. Karmelitów

Lokal Fabryczny do wynajęcia ul. Wielka 39.

Natychmiast DO WYNAJĘCIA duża z całkowitem urządzeniem

PIEKARNIA z mieszkaniem na b. dogodnych warunkach. Dowiedzieć się ul. Zawalna Nr. 24 m. 2 od 9-10 rano Baranowski. 1103

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy rzykalnie usuwa Znkl. Leczn. dla jakałów S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 29 Prospekty bezpłatnie w kancelarji od 4-5 pp. 1-48

LEKARZE

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ul. Wileńska Nr. 3. Tel. 557. Przyjmuje od 8/2 — 1 i 4-8. W. Z. P. 29

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne syfiliś i skórne.
Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9-11 3-8. W.Z.P. 63.

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, stonice górskie. Diatermia, Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej Zawalnej. W.Z.P. 19 — 215 — 7. 546-14

AKUSZERKI

AKUSZERKA W. SMIAŁOWSKA
Przyjm. od 11 do 2-jej pop. Niezamomnym ustępowo. Mickiewicza 46, m. 6. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 66. 4289-19

AKUSZERKA M. LAKNEROWA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 59